

Sygn. akt VIII C 430/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Katarzyna Nowicka-Michalak

Protokolant: sekr. sąd. Kamila Zientalak

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.

przeciwko Z. Z.

o zapłatę

zasądza od Z. Z. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 4.338,02 zł (cztery tysiące trzysta trzydzieści osiem złotych i dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2014 r. do dnia zapłaty, przy czym poczynszy od dnia 01 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kwotę 672,00 zł (sześćset siedemdziesiąt dwa złote) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 430/15

UZASADNIENIE

(...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. w pozwie z dnia 31 października 2014 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym skierowanym przeciwko Z. Z. wniosła o zasądzenie kwoty 4.338,02 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, z tytułu zwrotu wypłaconego poszkodowanej w kolizji drogowej odszkodowania. Pozwana, która spowodowała kolizję, a była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w powodowym zakładzie ubezpieczeń, zbiegła z miejsca zdarzenia. Powód wniósł również o zasądzenie od pozwanej na swoją rzecz kosztów procesu.

Nakazem zapłaty z dnia 03 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzona pozwem kwotę wraz z ustawowymi odsetkami i kwotą 655 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty Z. Z. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. Pozwana zaprzeczyła, aby zbiegła z miejsca zdarzenia.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 września 2013 r. pozwana Z. Z. przed zdarzeniem przebywała w restauracji rodziców przy ulicy (...) w Ł.. W restauracji czegoś brakowało, chyba uszczelki. Kierowniczką wysłała pozwaną do Castoramy na ulice (...) w Ł., miała przy sobie 100 zł i kluczyki do samochodu. Pozwana wjechała na parking samochodem rodziców. Wjechała przodem i prawą stroną swojego samochodu zahaczyła o bok samochodu, który stał po jej prawej stronie. Zarysowała prawą stroną swojego samochodu tył samochodu poszkodowanego M. K.. Pozwana wyszła z samochodu, zobaczyła co się

stała, wróciła do samochodu i zobaczyła, że nie ma torebki i żadnych dokumentów związanych z dowodem tożsamości i pojazdu. Nie miała telefonu i długopisu. Udała się do restauracji rodziców na ul. (...). Po pewnym czasie kierowniczka restauracji powiedziała, że mamy pozwanej szukała policja, bo samochód był w leasingu. Policja dzwoniła w sprawie zarysowania samochodu. Pozwana wzięła torebkę, zadzwoniła na Policję i powiedziała, że prowadziła samochód i oddaliła się, aby wziąć torebkę z rzeczami. Powiedziała, że będzie za 5 minut i przyjechała na miejsce wypadku. Po przyjechaniu zobaczyła radiowóz, drugi samochód z właścicielem. Powiedziała, że zarysowała samochód i przedstawiła całą sytuację.

(zeznania pozwanej -k.60v w zw. z k.84, notatka urzędowa Policji z dnia 23 września 2013 r. w załączonych aktach ZP-1541/13, zeznania świadka A. S. -k.60v)

Moment zarysowania pojazdu oraz oddalenie się pozwanej z miejsca zdarzenia widział klient sklepu (...) i zgłosił to ochronie.

(zeznania świadka K. K. -k.83v, zeznania świadka M. K. -k.83v)

Strona powodowa wypłaciła poszkodowanemu M. K. odszkodowanie za uszkodzony samochód w kwocie 4.338,02 zł.

(okoliczność przyznana, zeznania świadka M. K. -k.83v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dowodów, oceniając je jako wiarygodne, przy czym wysokość dochodzonego roszczenia nie była sporna między stronami.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu.

Powód opiera swoje żądanie na przepisie art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) Zgodnie z tym przepisem zakładowi ubezpieczeń przysługuje prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący:

- 1) wyrządził szkodę umyślnie lub w stanie po użyciu alkoholu albo pod wpływem środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu przepisów o przeciwdziałaniu narkomanii;
- 2) wszedł w posiadanie pojazdu wskutek popełnienia przestępstwa;
- 3) nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym, z wyjątkiem przypadków, gdy chodziło o ratowanie życia ludzkiego lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa;
- 4) zbiegł z miejsca zdarzenia.

Roszczenie regresowe z powołanego przepisu art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) jest roszczeniem zwrotnym w obowiązkowym ubezpieczeniu OC, przysługującym przeciwko ubezpieczonemu - kierującemu pojazdem. Przesłanką konieczną do powstania prawa regresu w stosunku do kierującego jest wypłacenie przez zakład ubezpieczeń świadczeń na rzecz poszkodowanego. Z tym momentem - z mocy samego prawa - powstaje prawo zwrotnego dochodzenia roszczenia, które z tą samą chwilą staje się wymagalne. Dla ustalenia, czy w danych okolicznościach powstaje po stronie zakładu ubezpieczeń uprawnienie do dochodzenia od kierującego pojazdem zwrotu wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania istotne jest rozstrzygnięcie, czy przesłanką konieczną dla powstania tego uprawnienia (odpowiedzialności kierującego) jest istnienie związku przyczynowego między określonymi w treści ustawy okolicznościami faktycznymi a szkodą. Przyjmuje się w doktrynie, że spośród okoliczności wymienionych w pkt 1-4 jedynie między rozmyślnym działaniem (pkt 1) kierującego a szkodą

musi zachodzić adekwatny związek przyczynowy (art. 361 k.c.). W odniesieniu do pozostałych stanów faktycznych do powstania roszczenia zwrotnego po stronie zakładu ubezpieczeń wystarczy sam fakt, że kierujący wyrządził szkodę. (Komentarz do art.43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.03.124.1152), [w:] M. Adamowicz, A. Brodecka-Chamera, D. Fuchs, M. Glicz, B. Janyga, S. Koroluk, J. Kruczałak-Jankowska, K. Malinowska, D. Maśniak, J. Nawracała, M. Serwach, E. Spigarska, E. Wieczorek, A. Wowerka, Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Tom I, Komentarz, LEX, 2010, wyd. II.)

Zbiegnięcie z miejsca wypadku oznacza samowolne oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia, posiadające znamiona ucieczki, mające na celu uniemożliwienie lub utrudnienie ustalenia jego tożsamości, ukrycie przed organami ścigania samego zdarzenia lub też dodatkowo obciążających okoliczności, jak np. nieposiadania uprawnień wymaganych do kierowania. Inaczej ujmując, jest to ucieczka polegająca na szybkim, w zamiarze niezauważonym, opuszczeniu miejsca zdarzenia bez zamiaru powrotu. Obowiązkiem kierującego pojazdem, w razie uczestniczenia w wypadku drogowym, jest bowiem: zatrzymanie pojazdu tak, by nie powodować przy tym zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego; przedsięwzięcie odpowiednich środków w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu w miejscu wypadku; niezwłoczne usunięcie pojazdu z miejsca wypadku, aby nie powodował zagrożenia lub tamowania ruchu, jeżeli nie ma zabitego lub rannego; podanie swoich danych personalnych, danych personalnych właściciela lub posiadacza pojazdu oraz danych dotyczących zakładu ubezpieczeń, z którym zawarta jest umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC, na żądanie osoby uczestniczącej w wypadku.

W realiach niniejszej sprawy w ocenie Sądu nie zasługuje na wiarę twierdzenie, pozwanej, że nie zbiegła z miejsca zdarzenia i nie chciała ukryć swojej tożsamości, wiedząc, że teren parkingu jest monitorowany. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że pozwana wróciła dopiero na teren parkingu, po telefonie funkcjonariusza Policji, gdy nie było już możliwe zaprzeczenie uczestnictwa w zdarzeniu. Gdyby pozwana od początku nie chciała uniknąć swojej odpowiedzialności, po zarysowaniu samochodu powinna była udać się do stanowiska ochrony na terenie parkingu albo punktu informacji i zgłosić zdarzenie, podając swoje dane ubezpieczyciela. Wiedziała bowiem, że w uszkodzonym samochodzie nie było kierowcy. Okoliczność, że pozwana w chwili zdarzenia nie posiadała wymaganych dokumentów, w tym dotyczących samochodu i ubezpieczyciela, nie miało znaczenia o tyle, że wystarczyło, aby pozwana podała swoje imię i nazwisko oraz numer telefonu w celu późniejszego kontaktu. Tymczasem pozwana szybko po zdarzeniu opuściła parking, chcąc nie tylko ukryć swój udział w zdarzeniu ale i fakt, że nie posiadała wymaganych prawem o ruchu drogowym dokumentów. Powrót na miejsce zdarzenia został na pozwanej wymuszony przez funkcjonariusza Policji, który ustalił dane właściciela pojazdu.

Mając to na uwadze na podstawie powołanych przepisów zasądono od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną pozwem kwotę.

O odsetkach ustawowych orzeczono na podstawie przepisu art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powoda całość poniesionych przez niego kosztów. Na zasądzone koszty procesu złożyły się opłata sądowa od pozwu 55 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 617 zł. wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.